



By właściwie ocenić owe zjawisko, najpierw należy doskonale wiedzieć, czym ono jest. Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że pornografia polega na wyrwaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym. Znieważa ona czystość, ponieważ stanowi wynaturzenie aktu małżeńskiego, wzajemnego intymnego daru małżonków. Narusza poważnie godność tych, którzy jej się oddają (aktorzy, sprzedawcy, publiczność), ponieważ jedni stają się dla drugich przedmiotem prymitywnej przyjemności i niedozwolonego zarobku (por.: KKK 2354). Pornografia jest ciężką winą, powiedziałbym podwójną: przeczy zarówno przykazaniu „nie cudzołóż”, jak i „nie zabijaj”.

Dlaczego? Pornografia ma charakter destrukcyjny, to znaczy, że niszcząc zdrową osobowość, podejmujemy się grzechu ciężkiego. Dobrowolny udział w przygotowaniu lub rozpowszechnianiu tej szkodliwej produkcji powinien być uważany za poważne zło. Wiadomo, że ani produkcja, ani rozpowszechnianie nie miałyby miejsca, gdyby nie było tych, którzy to kupują i oglądają. Ci ludzie szkodzą nie tylko sobie, lecz uczestniczą w cudzym grzechu. † **P**
ornografia uzależnia i ma destrukcyjny charakter:

- w sferze „społeczno-etycznej” narzucając seksualną anarchię społeczeństwu, posiadającemu swoje wartości moralne, przyzwoite życie seksualne, miłość. Pornografia wypiera zasady moralne z narodu;

- w sferze „religijnej” pornografia, demoralizacja seksualna, przekreślając Sakrament Małżeństwa, miłość i godność człowieka, stworzonego na podobieństwo Boga, tworzy atmosferę śmierci dla człowieka wierzącego;

- w sferze „psychologii i medycyny” wszystko to, co daje pornografia jest skrzywieniem dojrzałości płciowej człowieka: jego ciała i psychiki. Ludzie, stosunki których ograniczają się wyłącznie do seksualnych, są prymitywni i ordynarni w swych zachowaniach. Przywiązanie się do materiałów pornograficznych jest wynikiem wielu problemów w budowaniu normalnych stosunków międzyludzkich. Szczególnie należy wyróżnić tu chłopców, którzy często szukali satysfakcji w pornografii, a teraz nadwerzężyli swe zdrowie seksualne i przeżywają ogromne kryzysy.

Oczywistym też jest zgubny wpływ tego zjawiska zarówno na ciało, jak i na duszę. Pornografia rani, przeczy przykazaniom, co znaczy, że jest grzechem ciężkim.

Przed obliczem tak groźnego zjawiska, którym właśnie jest pornografia, mass media powinny zdać sobie sprawę z odpowiedzialności przekazywanych treści, a władze i rodzice powinni zabronić dostępu do pornografii i zatroszczyć się o zdrowe wychowanie młodego pokolenia.